



SENAT RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

**Zapis stenograficzny**  
**(1244)**

129. posiedzenie  
Komisji Samorządu Terytorialnego  
i Administracji Państwowej  
w dniu 6 kwietnia 2004 r.

V kadencja

Porządek obrad:

1. Dyskusja na temat postulatów i stanowisk przyjętych na XXV Zgromadzeniu Ogólnym Związku Miast Polskich.

*(Początek posiedzenia o godzinie 13 minut 50)*

*(Posiedzeniu przewodniczy przewodniczący Zbyszko Piwoński)*

**Przewodniczący Zbyszko Piwoński:**

Chcę w tym momencie przywitać gości z ministerstwa o najdłuższej nazwie, czyli pana ministra Miżejewskiego ze współpracownikami i jednocześnie raz jeszcze wyjaśnić, że rzecz dotyczy wielkiego płaczu, który był wyartykułowany na spotkaniach odbywanych ostatnio w Związku Miast Polskich, w Związku Powiatów Polskich i nie tylko. Do komisji napłynęło dziesiątki wniosków, petycji sygnalizujących, że jest to sprawa wyjątkowo trudna.

W tej chwili sytuacja jest nietypowa. Wniosek komisji sejmowej o odrzucenie propozycji grupy posłów, dotyczącej zmiany tejże ustawy, wskazywał na to, że nowelizacja nie będzie rozpatrywana w Sejmie. Sejm jednak skierował ją do dalszej pracy. W tej inicjatywie mieszczą się terminy wdrożenia w życie niektórych zapisów tejże ustawy. A więc sytuacja się zmieniła na tyle, że właściwie nie ma jednoznacznego rozstrzygnięcia, jakie będą jej dalsze losy. Zakładamy jednak, że tej nowelizacji nie będzie. Nam nie chodzi o te kwestie generalne, nie w tych kategoriach zastanawiamy się nad tym. Wiadomo, że jest to jeden z elementów dużego pakietu ustaw porządkujących nasze finanse publiczne. My tę kwestie rozpatrujemy raczej z punktu widzenia wdrożenia tych rozwiązań przez samorządy, ich przygotowania. Państwo macie rozeznanie, na ile obawy samorządów są uzasadnione i chcielibyśmy na ten temat porozmawiać.

**Podsekretarz Stanu  
w Ministerstwie Gospodarki, Pracy i Polityki Społecznej  
Cezary Miżejewski:**

Panie Przewodniczący! Szanowni Państwo

Do wyjaśnienia są dwie generalne kwestie. Pierwsza to taka, że ustawa o świadczeniach rodzinnych oraz ustawa o pomocy społecznej nie należą do pakietu działań oszczędnościowych i nie powinny być tak traktowane. Druga kwestia jest następująca: gdyby nawet projekt poselski został uchwalony, to spowoduje on tylko zmianę jednego z dodatków w ustawie o świadczeniach na rzecz rodziny i przedłużenie działania Funduszu Alimentacyjnego, zaś ustawa o świadczeniach rodzinnych weszłaby w życie też 1 maja. A więc spór nie dotyczy całej ustawy, a tylko jednego jej aspektu, dotyczącego kwestii samotnych rodziców. W związku z tym, cokolwiek by się nie działo, ustawa wejdzie w życie, nawet jeżeli zostanie przyjęta tamta nowelizacja.

*(Przewodniczący Zbyszko Piwoński: Nawet samorządy kwestionują tę nowelizację...)*

---

Nie wchodząc w meritum sprawy, powiem szczerze, że jest to dosyć duży problem ze względów organizacyjnych. Podjęcie takiej decyzji przez Sejm będzie miało dosyć daleko idące skutki, ponieważ w tej chwili naszym zadaniem jest wdrożenie ustawy i dochowanie należytej staranności, tak aby gminy mogły wypłacać świadczenia obywatelom. Zmiana tuż przed wejściem w życie ustawy będzie oznaczała poważne perturbacje, o których za chwileczkę powiem. Ustawa o świadczeniach rodzinnych ma pięćmiesięczne *vacatio legis*. Rzadko zdarza się, że *vacatio legis* jest tak długie, a zmiany się pojawiają dwa tygodnie przed wejściem ustawy w życie.

Pojawiały się wątpliwości samorządów, prezentowane przez Związek Powiatów Polskich, Unię Metropolii Polskich, a także pojawiające się na posiedzeniu Komisji Wspólnej Rządu i Samorządu Terytorialnego. Myślę, że zostały one już częściowo wyjaśnione, bo odbyliśmy dwa spotkania z przedstawicielami organizacji samorządowych, reprezentowanych w komisji wspólnej, wyjaśniając wszystkie wątpliwości i problemy. Oczywiście, tradycyjnie spór dotyczy kwestii finansowo-organizacyjnych, co zresztą jest zupełnie racjonalne i zrozumiałe. Jedną z nich to akty wykonawcze do ustawy, czyli znaczy wzory druków i procedur przyznawania świadczeń. To zostało wyjaśnione. 5 marca wydane zostało rozporządzenie, które tego samego dnia przekazaliśmy do wszystkich województw, a za ich pośrednictwem do gmin, zanim jeszcze w Dzienniku Ustaw ukazał się tekst rozporządzenia z formularzami. Z tego, co wiem, wszystkie gminy już zapoznały się z tekstami i znakomita większość ma już wydrukowane formularze. Drugie rozporządzenie Rady Ministrów, nieistotne z punktu widzenia gmin, ale dla nas ważne z powodu przepływu środków finansowych, będzie przedmiotem obrad rządu, który dzisiaj je przyjmie. Chodzi tylko o sposób, w jaki przesuniemy pieniądze budżetowe do województwa. Te środki zostały już zresztą podzielone i wojewodowie teraz dzielą je na gminy.

Pierwszy problem to sprawy organizacyjno-kadrowe, czyli kto może realizować to zadanie. Gminy zwracały uwagę na to, że działań z tych wykluczaliśmy ośrodki pomocy społecznej. Jak państwo pamiętacie, przy ustawie o pomocy społecznej dokonaliśmy stosownej korekty, dzięki której, na mocy decyzji gminy, ośrodek pomocy społecznej może być tutaj instytucją właściwą.

Druga kwestia dotyczy jasnej i precyzyjnej deklaracji ustawodawcy, że na koszty realizacji ustawy są zagwarantowane środki i wpisania do niej, że w roku 2003 koszty realizacji są finansowane z budżetu, zaś w roku 2004 jest to 2% środków przekazywanych na wypłaty do gmin. Ponadto, podzieliliśmy na gminy 10 milionów zł na wydatki inwestycyjne i odbyło się to jeszcze w marcu. Zwracam uwagę, że w tej chwili będzie jeszcze dodatkowo 14 milionów na wydatki inwestycyjne. Ponadto, w przyszłym tygodniu, na posiedzeniu Rady Ministrów stanie nasz wniosek, uzgodniony już z Ministerstwem Finansów, dotyczący 2 milionów 500 tysięcy zł z rezerwy ogólnej Rady Ministrów, przeznaczonych na wydatki związane z informatyką, czyli zakupami, obsługą i kosztami obsługi informatycznej. A więc mamy tutaj 26 milionów 500 tysięcy zł, które kierujemy do samorządów jakby obok tych 2%. Wystosowaliśmy również wniosek do ministra finansów, aby w tej chwili przeznaczyć 16 milionów 300 tysięcy zł na wydatki bieżące po to, żeby gminy mogły już zatrudniać ludzi i miały środki na pensje mniej więcej od 15 kwietnia do 30 maja. Chodzi o to, by samorządy mogły troszeczkę wcześniej przygotować się organizacyjnie.

Z naszego spotkania z przedstawicielami samorządów wynika, że te posunięcia, czyli finansowanie informatyczne, inwestycyjne i środki na koszty realizacji, które pójdą za chwilę do gmin, są dla gmin satysfakcjonujące. Cała sprawa dotyczy dużych

gmin, bo mówimy o dużych miastach, gdzie o wiele więcej ludzi zgłosi się do punktów, w których wydawane będą decyzje. Zwróciliśmy się więc do Urzędu Zamówień Publicznych z prośbą o umożliwienie zakupu w trybie bezprzetargowym sprzętu informatycznego czy druku formularzy, bo na przykład w Warszawie na druk ten trzeba składać zamówienie publiczne. Poprosiliśmy więc prezesa Czajkowskiego, żeby potraktował tę kwestię ulgowo, bo sprawa jest nagła i myślę, że będzie załatwiona pozytywnie. Takie mamy sygnały. Do gmin są już kierowane programy informatyczne i, jak mówiłem, wzięliśmy na siebie ich koszty. Chodzi o to, żeby w roku 2004 samorzady nie ponosiły żadnych wydatków z tytułu wdrożenia systemu informatycznego.

Podział świadczeniodawców między ośrodki pomocy społecznej i urzędy pracy mamy już załatwiony. Był pewien problem techniczny, ale został już rozwiązany i wojewodowie dzielą te środki według szacunków gmin, dotyczących klientów Zakładu Ubezpieczeń Społecznych. Część danych była bowiem porządkowana nie według świadczeniobiorców, ale, na przykład, według zakładu pracy czy osoby zobowiązanej do płacenia alimentów. Ta sprawa została już wyjaśniona pozytywnie. Ponadto, zwróciliśmy się do miast, by w pierwszych miesiącach realizacji świadczeń, kiedy będzie wzmożony napływ decyzji, zatrudniały osoby bezrobotne. Na przykład w Warszawie, w ramach programu specjalnego, zostało to zrealizowane.

Wszystkie próby zmiany ustawy, wzajemne zarzuty i cała polityka w szerokim tego słowa znaczeniu spowodowały duże zamieszanie wśród obywateli, którzy będą korzystali ze świadczeń. Podjęliśmy tutaj bardzo poważną kampanię informacyjną, ponieważ, na przykład, zgłaszały się osoby mówiące, że tracą na tym nowym systemie, a naprawdę – zyskują. Jest po prostu zamieszanie, więc zwróciliśmy się do wszystkich i przygotowujemy akcję telewizyjną, a także informacyjną dla gmin, którym prześlemy plakaty informujące o tym, co komu się należy. W tej chwili organizujemy spotkanie z wszystkimi pismami, z prasą popularną, kobiecą, wychodzącą w dużych nakładach, którą kupują rodziny i zwrócimy się do nich z prośbą o to, by niezależnie od ich poglądów na sprawę, pomogli nam poinformować obywateli o ich prawach i o tym, gdzie mają się zgłosić. Najważniejsze jest bowiem to, co będzie działo się w maju.

Stworzyliśmy gminom takie możliwości, żeby pierwsza wypłata była od 4 maja do 15 czerwca. Od wyjaśniam, że nie chodzi o to, by świadczenia były 15 czerwca. Chcemy, żeby środki były dostarczane do gmin wedle ich potrzeb. Wojewodowie będą w stanie pogotowia od 1 maja. Niestety, nie będą tym zachwyceni, ale, zgodnie z decyzjami, muszą przekazywać gminom środki finansowe na wypłatę. A więc państwo i administracja rządowa dochowa należytej staranności. Wiemy, że mogą powstawać tu perturbacje, bo jest to operacja poważna, gdyż wyprowadzamy z ZUS dużą część świadczeń, które przejmują gminy. Tu chodzi o blisko 3 miliardy 300 milionów zł. Dlatego dbamy, dmuchamy na zimne i na co dzień spotykamy się z organizacjami samorządowymi.

Kwestie, które były przedmiotem wątpliwości, zostały wyjaśnione. Skierowaliśmy do wójtów, burmistrzów i prezydentów z specjalne pismo z wyjaśnieniami prawnymi. Ponadto, premier Hausner wystąpił do wojewodów ze specjalnym listem, prosząc ich o szczególną staranność, na przykład, w przypadku, gdy gminy zwrócą się o zmianę statutu ośrodka pomocy społecznej bądź też o zmianę budżetu. Jeżeli bowiem teraz do gmin zostaną skierowane pieniądze, to gmina musi zmienić budżet. Chodzi o to, by wojewodowie, w trybie, nadzoru robili to w tempie ekspresowym. Staramy się wszystkie te elementy dopracować najlepiej, jak się da, niezależnie od tego, co przyjmie parlament.

Gdyby przyjął nagle zmianę, zawieszającą dodatek dla samotnych rodziców i przywracającą Fundusz Alimentacyjny, to, nie ukrywam, spowoduje to bardzo poważne perturbacje organizacyjne. Ale rząd jest od tego, żeby wykonywać decyzje parlamentu. W czasie debaty w Sejmie na ten temat wskazywałem, że deklarujemy pełną współpracę i poparcie dla działań na rzecz ściągalności alimentów, bo tu jest istota całej operacji. Przewrócenie ustawy do góry nogami na dwa tygodnie przed jej wejściem w życie może, niezależnie od intencji, spowodować skutki odwrotne od przewidywanych.

### **Przewodniczący Zbyszko Piwoński:**

Jeszcze raz chcę podkreślić, Panie Ministrze, że nam nie chodzi o kwoty, bo nie w tym rzecz, ale o sprawność działania, terminy i opóźnienia. Czy można zagwarantować, że wszystko to będzie funkcjonowało? Wspominał pan o potrzebie informacji. To jest niezmiernie ważne, bo z niewiedzy rodzą się kłopoty i problemy. Ja jestem trochę mniejszym optymistą, jeśli chodzi o sprawność działania naszych samorządów, w tak krótkim czasie dokonujących tych zmian. To może tyle tytułem wstępu.

Kto z państwa senatorów chce zabrać głos  
(*Senator Mieczysław Janowski: Jeżeli można?*)  
Pan senator Janowski.  
Proszę bardzo.

### **Senator Mieczysław Janowski:**

Dziękuję bardzo, Panie Przewodniczący.

Państwo Senatorowie! Panie Ministrze wraz z Zespołem Współpracowników!

Z uwagą wysłuchałem uwag pana ministra i dobrze stało się, że do tych działań upoważniono ośrodki pomocy społecznej. Jest to jednak rezultat właśnie powstałego niepokoju. Szkoda, że nie zrobiono tego wcześniej. Mam prośbę, żeby w tych dniach, teraz i tuż po świętach wielkanocnych, również w popularnych programach telewizyjnych wyjaśnić, że ci najubożsi – bo tu chodzi o grupę korzystających z zasiłków – że będą mieli zapewnione źródło tego zasiłku.

Proszę również uwzględnić to, że samorzady gminne częstokroć nie dysponują tak wieloma ludźmi profesjonalnie przygotowanymi do przeprowadzenia takiej operacji. Wymienił pan kwotę ponad 3 miliardów zł. To jest obsługa kasowa, związana z odpowiedzialnością i stąd wzięły się obawy, których zresztą z panem senatorem wysłuchiwaliśmy na Zgromadzeniu Ogólnym Związku Miast Polskich. To nie są sztuczne wątpliwości. Była sugestia taka: podejmiemy się tego zadania, ale dajcie nam więcej czasu. Jeżeli więc rząd obstaje przy terminie pierwszomajowym, to trzeba zrobić wszystko, żeby dni, które pozostały, a zostało praktycznie trzy tygodnie, wykorzystać w sposób właściwy. Chodzi więc o to, żebyście państwo zechcieli sprawdzić poprzez wojewodów, jak przygotowane są poszczególne samorzady, bo inaczej będzie wielka gorycz.

Do mojego biura przychodzą dziesiątki listów w tej sprawie. Dlatego poprosiliśmy, Panie Ministrze, o to spotkanie. Dobrze było by, gdyby zechciał pan również swoją wypowiedź, oczywiście po odpowiedniej redakcji, przekazać nam po to, byśmy mogli uspokoić przedstawicieli samorządu i przekonać ich, że nikt nie chce zabrać ludziom pieniędzy i że rząd robi wszystko, aby ci, którym zasiłki należą się, otrzymali je w wysokości niemniejszej niż do tej pory. Różne wieści krążą wśród ludzi i my naprawdę występujemy często jako

tarcza, niezależnie od tego, czy jesteśmy z obecnej koalicji, czy z opozycji. Taka jest rzeczywistość. Dlatego dobrze stało się, że pan tutaj pewne rzeczy wyjaśnił, za co dziękuję.

**Przewodniczący Zbyszko Piwoński:**

Dziękuję.

Kto z państwa senatorów chce jeszcze zabrać głos w tej sprawie?

Pani senator Klepacz.

Proszę bardzo.

**Senator Apolonia Klepacz:**

Panie Przewodniczący! Wysoka Komisjo! Panie Ministrze!

Myślę, że organizując tę akcję promocyjną, można zwrócić się również, ale w trybie błyskawicznym, do organizacji pozarządowych, na przykład, do organizacji kobiecych. Pan minister mówił o pismach kobiecych, które mogą stanowić wsparcie dla osób, które będą miały problemy z wypełnianiem wniosków. Myślę, że organizacje te nie odmówią pomocy. Z tego, co wiem, w niektórych miastach one już czekają na to, ażeby po świętach rozpropagować taką akcję i pomagać osobom, które będą ubiegały się o te świadczenia.

**Senator Mieczysław Janowski:**

Pani senator mówiła o drugiej kwestii, czyli o alimentacji, a ja mówiłem ogólnie, także o zasiłkach. To bardzo ważne.

**Przewodniczący Zbyszko Piwoński:**

Dziękuję.

Jeszcze jedna uwaga, Panie Ministrze. Wiele niedomówień powstało w związku ze zmianą, jakiej dokonywaliśmy nie przy uchwalaniu budżetu, a ostatnio, przy nowelizacji ustawy o Agencji Nieruchomości Rolnych. Chodzi o świadczenia socjalne, pochodzące tej pory z tej agencji. Dzisiaj zostały one przemieszczone. Prawo nie będzie jednak działało wstecz, więc przez pewien okres będzie to jeszcze funkcjonowało, ale tylko częściowo. Tu brakuje pełnej informacji.

Co w tej materii, Panie Ministrze?

**Podsekretarz Stanu**

**w Ministerstwie Gospodarki, Pracy i Polityki Społecznej**

**Cezary Miżejewski:**

Najpierw, jeżeli państwo pozwolą, powiem o kwestii świadczeń rodzinnych. Otóż tę sprawę moi współpracownicy i pani dyrektor Wiśniewska starają się wyjaśniać wszędzie, gdzie jest to możliwe. Współpracuje z nami regionalny "Kurier". Staramy się dotrzeć wszędzie. Temu ma też służyć to spotkanie z redakcjami pism. Pomysł z organizacjami pozarządowymi bardzo mi się podoba – rzeczywiście na ten kierunek musimy zwrócić uwagę. Wczoraj, na przykład, pani poseł Banach miała spotkanie z matkami, pobierającymi pieniądze z Funduszu Alimentacyjnego. Jedne z nich straciły, in-

ne zyskały. Tutaj dużo jest zamieszania medialnego. Była osoba, która mówiła, że straci, a po wyliczeniu okazało się, że zyska, co prawda tylko 20 zł. Nie jest to zysk olbrzymi, ale jednak zmieniający jej sytuację.

Niestety, jest tutaj duże zamieszanie z powodów strictly politycznych. Przypomnę tylko, że jeżeli chodzi o spór między opozycją a koalicją w parlamencie, to nie dotyczył on całej ustawy, a tylko jednego jej wycinka, czyli kwestii alimentacyjnych. Jeżeli chodzi o pozostałe świadczenia, to wszyscy uważają, że są to rozwiązania dobre, działające na rzecz obywateli i przynoszące im korzyść. Nie chcę się tu wypowiadać, bo o tym zdecyduje parlament. My mówimy o jednym aspekcie – organizacyjnym, czyli o tym, że jeżeli ustawa wejdzie w życie z dniem 30 kwietnia, to przyniesie szkody dla gmin i dla obywateli, bo skończy się tak, że w maju ludzie mogą nie otrzymać żadnych świadczeń. Tak może się skończyć. W tej chwili ZUS skasował już ze swoich programów komputerowych kwestie alimentacyjne, bo realizuje ustawę. My przeniesliśmy środki z kosztów realizacji do gmin, bo taka jest, po prostu, procedura. Mamy wprowadzić ustawę i chcemy ją wdrożyć jak najlepiej.

Jeżeli chodzi o Agencję Nieruchomości Rolnych, to są tu dwie sprawy. W kwestii sprawie świadczeń rodzinnych było spotkanie z agencją. Rozumiem, że pan senator pyta o kwestię nowelizacji ustawy i wynikających z niej obowiązków socjalnych.

**Przewodniczący Zbyszko Piwoński:**

Nie, nie. Nie chcę teraz poruszać tego tematu. Chodzi mi tylko o to, że na ten temat nie ma wiedzy i informacji, poza bardzo ogólnymi sformułowaniami, które musielibyście państwo przełożyć na język zrozumiały dla...

*(Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Gospodarki, Pracy i Polityki Społecznej Cezary Miżejewski: Pan senator mówi o działaniu agencji w sprawach socjalnych?)*

Tak.

**Podsekretarz Stanu  
w Ministerstwie Gospodarki, Pracy i Polityki Społecznej  
Cezary Miżejewski:**

Dobrze. Postaram się, ażeby taka informacja dotarła gdzie trzeba, w formie bardziej spójnej i ułożonej i przekażę ją też Wysokiej Komisji, by można było rozpoznać ją w terenie.

*(Przewodniczący Zbyszko Piwoński: Nasza komisja wysłuchuje wszystkich sygnałów ze strony samorządów.)*

Pani dyrektor miała spotkanie z Agencją Nieruchomości Rolnych, więc może mogłaby uzupełnić?

**Zastępca Dyrektora Departamentu Świadczeń Rodzinnych  
w Ministerstwie Gospodarki, Pracy i Polityki Społecznej  
Janina Szumlicz:**

Szanowni Państwo, w ubiegły piątek mieliśmy specjalne spotkanie w Agencji Nieruchomości Rolnych, poświęcone zmianom, które związane są z przepisami, przenoszącymi działalność socjalną agencji do ustawy o systemie oświaty. Chodziło głów-



nie o stypendia socjalne, które jeszcze do końca 2004 r. będą przez agencję wypłacane. Później, od 2005 r. przejmuje to ustawa o systemie oświaty. Wymieniliśmy informacje o tym, jak system świadczeń rodzinnych ma się do spraw, które będzie przejmować system oświaty. Między tymi rozwiązaniami nie ma żadnych sprzeczności. W 2004 r. agencja w dalszym ciągu będzie mogła prowadzić działania, które prowadziła i tu nie ma konfliktu z systemem świadczeń rodzinnych. Ta pomoc dotyczy wąskiej grupy osób, około tysiąca młodzieży, natomiast my ze świadczeniami rodzinnymi i z niektórymi wydatkami związanymi z kształceniem dzieci poza miejscem zamieszkania będziemy docierać znacznie szerzej i będzie to miało trochę inny charakter. Tu chodzi dofinansowanie kosztu pobytu w internacie i dojazdów do szkół.

Była kwestia przejęcia zadań agencji przez system oświaty po 2005 r. i to zostanie zrobione. Zmiana będzie polegała tylko na tym, że w przypadku stypendiów otrzymywanych na podstawie przepisów ustawy o systemie oświaty, to dochody z tego tytułu będą brane pod uwagę przy ustalaniu uprawnień do świadczeń rodzinnych.

**Przewodniczący Zbyszko Piwoński:**

Pani Dyrektor, w dotychczasowej działalności osłonowej czy socjalnej agencji, obok stypendiów były również znaczące działania w zakresie dożywiania dzieci i wypoczynku letniego.

*(Wypowiedź poza mikrofonem)*

Tak, tak. I właśnie wszystko to w tej chwili znalazło się częściowo w oświacie, a częściowo u państwa.

*(Wypowiedź poza mikrofonem)*

Tak, tak.

Czy macie państwo jakieś pytania? Jestem zobowiązany do tego, żeby nie przedłużać obecności pana ministra.

Mamy w takim razie prośbę – chodzi o to, żebyśmy otrzymali zarówno wyjaśnienie pana ministra, jak również informację o tym, co stanie się z dotychczasową działalnością socjalną. Z tymi sprawami zwracają się do nas ludzie i samorządy, a my tych danych, niestety, nie mamy. Usiłowałem uzyskać informację telefonicznie, ale szło mi to trochę opornie. Bardzo proszę o taki materiał, który będziemy rozpowszechniali jako rzecznicy koncepcji, którą państwo realizujecie.

**Podsekretarz Stanu  
w Ministerstwie Gospodarki, Pracy i Polityki Społecznej  
Cezary Miżejewski:**

Przekażemy taką informację, a także, zgodnie z państwa sugestią, sformułujemy pismo do organizacji pozarządowych, aby pomogły nam przy wdrażaniu ustawy o świadczeniach na rzecz rodziny.

**Przewodniczący Zbyszko Piwoński:**

Serdecznie dziękuję. Dziękuję bardzo.

Tym samym wyczerpaliśmy nasze dzisiejsze procedowanie.

Do widzenia. Jeszcze raz dziękuję bardzo.

Przyznam się, że czekałem, żeby wyszli nasi goście, bo chcę wrócić do tych kwestii. Mam wielką wątpliwość, bo jednak Agencja Nieruchomości Rolnych naprawdę sporo robiła w tym zakresie. Jestem z takiego województwa, w którym znacząca część wsi była w rękach PGR i z tych świadczeń korzystała. Dlatego patrzę z niepokojem i obawiam się, czy ci ludzie w tym nowym walcu nie zaginą. Nie chcę więc skończyć na tym swoich poszukiwań.

Wracam do innej kwestii. Czy formułujemy jakiś wniosek w sprawie prawa drogowego, czy przyjmujemy wyjaśnienie, którego słuchaliśmy? Wiedziałem, że minister Miżejewski spieszy się na spotkanie z dziennikarzami, więc przerwałem omawianie tej kwestii. Ale jest ona równie ważna.

Czy w tej sprawie macie państwo jakieś sugestie lub uwagi?

Nie mamy obowiązku stawiania wniosków, ale mamy taką możliwość. Przyznam się, że jest to trochę trudne. Postawiłem pytanie, co byłoby, gdyby decyzje te podejmowane były wyłącznie przez samorządy. Wprawdzie i bez tego mają one dość dużą swobodę działania, ale... Może w tej chwili pozostawimy tę kwestię i zobaczymy, jakie będą losy tego rozwiązania? Na razie, nie mając jakichkolwiek danych...

Możemy sformułować nasze oczekiwania w taki sposób, żeby tę kwestię poddać monitorowaniu.

*(Głos z sali: Przez pół roku.)*

No właśnie. Potem można będzie dokonać jakiejś oceny i ewentualnie wrócić do tego wniosku. Czuję się trochę nie w porządku wobec samorządów, gdyż, podnosząc rękę, decydujemy za nich i tylko kosztem ich środków.

Proszę bardzo, jakie państwo macie propozycje?

### **Senator Mieczysław Janowski:**

Myślę, że rzeczywisty wymiar ubytków będzie znany w skali roku, a więc dopiero na przyszłą wiosnę, gdy będą gotowe sprawozdania finansowe z wykonania budżetów za rok 2004. Wynika to z ustawy o finansach publicznych. Jednak ktoś z nas, czy pan przewodniczący czy ktokolwiek, powinien wystąpić i zobowiązać rząd – posiedzenia Senatu są przecież protokołowane – do monitoringu i do dokonania pierwszej oceny już po upływie pół roku. Ministerstwo Finansów zbiera takie dane, a samorządy są zobowiązane do przedstawiania co pół roku informacji o wpływach i wydatkach. Taka informacja jest w każdym samorządzie. Zatem już wczesną jesienią, we wrześniu, mielibyśmy wiarygodne informacje z całej Polski.

Jeżeli te ubytki będą znaczne, to trzeba zastanowić się nad tym, w jaki sposób je zrekompensować. Chodzi o to, by takie stwierdzenia padły w czasie debaty plenarnej. Prawdą jest, że likwidacja małej firmy przewozowej powoduje też duże straty, bo przedsiębiorstwo upada, a ludzie idą na zasiłek dla bezrobotnych. To jest taki dylemat. My nie rozstrzygniemy go do końca, bo w tej chwili nie znamy rozmiaru tego zjawiska. Dziękuję.

### **Przewodniczący Zbyszko Piwoński:**

Dziękuję.

Pani senator Klepacz.

Proszę bardzo.

**Senator Apolonia Klepacz:**

Myślę, że podobny problem rozstrzygaliśmy ostatnio przy omawianiu ustawy o ochronie przyrody, kiedy był dylemat rekompensaty strat z tytułu zwolnień. Przychylam się do tego, o czym mówi pan senator Janowski, również w takim kontekście, żeby zobaczyć, czy rekompensowanie wszelkiego rodzaju strat poniesionych z takiego czy innego tytułu należy wpisać do ustawy o dochodach jednostek samorządu terytorialnego. Nie bardzo zadowala mnie takie rozwiązanie, że w różnych ustawach mamy wytrychy, klucze czy protezy, na które można powoływać się, domagając się rekompensaty utraconych przez gminę korzyści. Proponuję, żeby iść w tym kierunku, by próbować to przenosić do ustawy o dochodach jednostek samorządu terytorialnego.

**Przewodniczący Zbyszko Piwoński:**

Dziękuję.

Mam tylko jedną wątpliwość. Szukałem możliwości oszacowania tego ubytku, ale dotychczasowa statystyka tego obrazu nam nie da, bo w tej chwili wiemy, jakie dochody były w ubiegłym roku. Po roku będzie to inna kwota, a jej porównanie niekoniecznie musi wskazywać na to, że ubytek powstał z tego tytułu. Pojazdów przybywa i ubywa. A więc jest tu pewien problem, żeby nasze oczekiwania były bardziej konkretne i bardziej precyzyjne. Odbylem na ten temat dłuższą rozmowę z panią dyrektorem Wasążnik, i właśnie w następstwie tej rozmowy...

(*Senator Apolonia Klepacz:* Na podstawie poprzedniego roku ocenimy rok następny. Jestem za monitorowaniem tej sprawy.)

(*Senator Mieczysław Janowski:* Czy jest informacja, ile mamy pojazdów? Przecież wszystkie się rejestruje.)

(*Senator Apolonia Klepacz:* Zwrot następuje w roku kolejnym, w oparciu o dane...)

Tak, rozumiem, ale jest to okres roku.

(*Wypowiedź poza mikrofonem*)

Tak. Dobrze. Dziękuję. Przyjmujemy to.

Dziękuję bardzo.

Na tym kończymy nasze posiedzenie.

Przyjemnych, zdrowych, wiosennych, słonecznych świąt i trochę odpoczynku.

Dziękuję.

(*Koniec posiedzenia komisji o godzinie 14 minut 25*)

Kancelaria Senatu

Opracowanie: Katarzyna Zonn-Pasternak

Publikacja: Biuro Prac Senackich, Dział Stenogramów

Druk: Biuro Administracyjne, Dział Wydawniczy

Nakład: 5 egz.

ISSN 1643-2851